



DOKOŁA JEZIOR WDZYDZKICH

Przewodnik po trasie rowerowej





Mapa WPK w Wąglikowicach

Wydawca:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Stolem”
ul. Wybickiego 27
83-424 Lipusz
Tel./fax: 58 680 05 70
biuro@lgdstolem.pl
www.lgdstolem.pl



Przy współpracy z:

Andzej Penk
Wdzydzki Park Krajobrazowy
ul. Świętojańska 5E
83-400 Kościerzyna
Tel./fax: 58 686 82 73
wpk@pomorskieparki.pl
www.wdzydzkipark.pl



Opracowanie, uzupełnienie i korektu tekstu: Katarzyna Waldoch

Zdjęcia: Katarzyna Waldoch, Archiwum WPK

Mapa: Eko – Kapio

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską
ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego
zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rybacki



LGR MÓREŃKA



Kaszubskie morze
Rozcięte spokojem i czystością
Żagli
Kaszubskie morze
Rozpięte po kątach czterech stron świata

Przybraniem zieleni lasów
Złotem piaszczystych wzgórz

Kaszubskie morze
Wierne jak panna której imię nosisz
W historii przysiadłeś
Wraz z ta ziemią – krasą
Bądź mi pamięcią
Zatrzymanym czasem

(...)

/Z. Talewski „Tryptyk Wdzydzki”/

PUBLIKACJE LGR

Przedstawiona publikacja „Przewodnik po trasie rowerowej DO OKOŁA JEZIOR WDZYDZKICH”, promująca walory przyrodnicze i turystyczne obszaru działania Lokalnej Grupy Rybackiej „Mòrénka” powstała dzięki środkom pozyskanym z Osi priorytetowej 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nabrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”. Opracowana i wdrażana przez LGR „Morenka” Lokalna Strategia Rozwoju Obszarów Rybackich poprzez swój oddolny charakter skupia sektor publiczny, społeczny i gospodarczy. Celem głównym Stowarzyszenia jest rozwój społeczno – gospodarczy, w oparciu o zasoby środowiska naturalnego, w tym środowiska przyrodniczego. Wyzwaniem dla LGR jest też utrzymanie i poprawa atrakcyjności turystycznej regionu, tworzenie nowych miejsc pracy, zachowanie i poprawa stanu środowiska naturalnego oraz promocja obszaru. Obszar LGR „Morenka” należy do najbardziej atrakcyjnych turystycznie w Polsce. Zasadniczymi walorami są ogromne kompleksy leśne Borów Tucholskich, wchodzących w skład największego w kraju Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie oraz czyste kaszubskie jeziora z zespołem Jezior Wdzydzkich, zwanych „Kaszubskim Morzem” oraz Jeziorem Charzykowskim kolebką polskiego żeglarstwa. Przeważająca część terenu działania Stowarzyszenia objęta jest różnymi formami ochrony przyrody, począwszy od Parku Narodowego „Bory Tucholskie”, Wdzydzki Park Krajobrazowy, Zaborski Park Krajobrazowy oraz część Tucholskiego Parku Krajobrazowego jak również Obszarami Chronionego Krajobrazu.

Przekazany w Państwa ręce przewodnik pozwoli zgłębić wiedzę oraz aktywnie wypoczywając poznać otoczenie „Kaszubskiego Morza” we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym.

„Morze Kaszubskie” to miano nadane przez Kaszubów na określenie Jeziora Wdzydzkiego. Położone w powiecie kościerskim, ma nietypowy kształt krzyża, którego ramiona tworzą jeziora: Radolne, Jelenie, Gołuń i Wdzydze – zwane też Wielką Wodą. Jezioro pochodzenia lodowcowego wypełnia dwie, głębokie i przecinające się rynny. Znajduje się na nim 10 wysp: Ostrów Wielki, Ostrów Mały, Glonek, Sorka, Sidły, Przerośla, Ceronek, Mielnica, Trzepcyn, Ostrówek.

Cały kompleks stanowi unikat krajobrazowy na skalę krajową. Jego powierzchnia wynosi 1455,6 ha a głębokość maksymalnie dochodzi do 72 m. Pochodzenie jeziora wiąże się z najmłodszym okresem epoki lodowcowej na ziemiach Polski, zwanym zlodowaczeniem bałtyckim. Jezioro ma niespotykany kształt nieregularnego krzyża, który tworzą dwie potężne i przecinające się rynny. Jedna z nich biegnie w kierunku równoleżnikowym, druga zaś – w południkowym. Obie rynny zostały wytworzone na szlaku skrzyżowania się dwóch systemów odpływu wód, które przepływały w okresie zlodowacenia pod czasą lodowca. Wody te płynąc pod lodem, znajdowały się pod ciśnieniem hydrostatycznym powodując erozję wgłębną i przyczyniając się do znacznej i zróżnicowanej głębokości zbiornika (od średniej wynoszącej 15,2 m do maksymalnej - 72 m). Ogromne bryły martwego lodu, pochodzące z rozpadu lądolodu i oddzielone od głównego lodowca, zaległy w obniżeniach terenu i zakonserwowały je. Gdy klimat uległ znacznemu ociepleniu, te zagrzebane w materiale morenowym (w sandrowych piaskach oraz żwirach) bryły wytopiły się, a zachowane rynny wypełniła woda. W ten sposób powstało podłużne jezioro rynnowe o nietypowym kształcie i urozmaiconej linii brzegowej. Silnie rozwinięte brzegi Jeziora Wdzydzkiego częściowo pokryte są lasem i miejscami wznoszą się na wysokość od 7 do 10 m ponad lustro wody.

Tyle o powstaniu jeziora mówią hipotezy naukowe, a oto co mówią legenda: „Na wyspie, która kiedyś znajdowała się na środku niewielkiego jeziora, gród swój wybudował dzielny rycerz, Jerk. Jako, że nie miał syna, wszystko pozostawił córce Cyranie i zięciowi Sorce. Sorka przybył tu z dalekich stron, ale mocno zżył się z miejscową ludnością. Tak jak teść, miał jedną córkę Wdzydzaną, z którą często chodził do wsi i pomagał ludziom. Wszyscy ich lubili. Jednak gdy Sorce zmarła żona, smutek zapanował na wyspie. Sorka nie mógł znaleźć miejsca dla siebie. Dlatego postanowił powrócić w swe rodzinne strony. Za wszelką cenę chciał zabrać ze sobą córkę. Jednak Wdzydzana wolała zostać. Nie wiedząc co robić, poszła do starej wróżki w lesie. Znała się ona na ziołach i potrafiła leczyć, lecz jedyną radę jaką mogła udzielić dziewczynie było wyrzeczenie się ludzkiej postaci. I tak, dzień przed odjazdem ojca, Wdzydzana została przemieniona w rusalkę i zamieszkała w jeziorze. Ojciec szukał córki a znalazłszy zrozumiał jak bardzo kocha ona tą ziemię. Wtedy pożegnał się z nią i odjechał. Wdzydzana żyła spokojnie – śpiewała ludziom i ukazywała się rybakom. Pewnego dnia ujrzal ją stolem i od razu zakochał się w uroczej zjawie. Jednak ta znikła mu z oczu. Olbrzym zaczął kopać w tym miejscu, lecz po parogodzinnej pracy nic nie znalazł. Drugiego dnia rusalka pojawiła się w innym miejscu. Zebrał swoich braci – stołomów – do pomocy i zaczęli kopać, tam gdzie brzeg ukrył Wdzydzaną. Dniami i nocami pracowali kopacze, a rowy drażone przez ich łopaty zalewała woda. Choć kształt jeziora się zmieniał, wydłużał, rusalki jednak nie było. W jakiś czas potem znów się pokazała na brzegu jeziora, lecz w innym miejscu. I znowu znikła, jakby się ziemia pod nią rozstąpiła. Stołomy zaczęły kopać w tym nowym miejscu metr za metrem, kilometr za kilometrem w głąb łądu. Wdzydzany jednak wciąż nie było. I znowu minęło wiele dni nim rycerz – stolem ją ujrzal – jeszcze gdzieś indziej. A potem jeszcze gdzieś indziej... We wszystkie rowy od razu napływała woda. Po-

wstawaly liczne odnogi, które istnieją do dziś. W dwóch miejscach stolemy przekopały też wyspę dzieląc ją na trzy części. Dopiero na łożu śmierci zrozumiał rycerz, że życie strawił w pogoni za uludą. Zostało jednak po nim jezioro o pięknym i niezwykłym kształcie krzyża z wieloma odnogami i trzema wyspami. Największa z nich to Sorka, a jezioro dla upamiętnienia dziwnej historii nazwane zostało od imienia rusalki: Wdzydze”.



Widok z wieży widokowej we Wdzydzach Kiszewskich

TRASA ROWEROWA DOKOŁA JEZIOR WDZYDZKICH

8

Jezioro Wdzydzkie jest jednym z największych i najgłębszych jezior w Polsce. Obiekt majestatyczny, niezmierny i tajemniczy, budzący zachwyt, a jednocześnie lęk. Trwale związany z historią regionu Kaszub Południowych, można by nawet rzec historia regionu trwale związała się z jeziorem. Miejsce centralne oddziałujące na wszystko dookoła, na przyrodę, a przede wszystkim ludzi. Niegdyś wyłącznie w charakterze gospodarczym (rybactwo), dziś coraz bardziej wykorzystywane pod kątem turystyki, nie tylko tej wodnej, ale i tej krajoznawczej.

Trasa rowerowa została poprowadzona z myślą, aby najbardziej wyczerpująco przedstawić charakter Kaszub Południowych, których częścią jest Wdzydzki Park Krajobrazowy. Biegnie ona wzdłuż stromych skarp jeziornych, ale i również zdaloby się niekończącymi się duktami wśród borów sosnowych. Przebiega przez tętniące życiem wsie, ale i również mija zapomniane nierzadko opuszczone osady. Ukazuje zróżnicowane elementy przyrodniczo – krajobrazowe: łąki, pola, torfowiska, strumienie. Miejscami biegnie niezajętymi przez drzewa fragmentami brzegów jeziora ukazując jakby wbite w toń wodną wyspy. Za początek i jednocześnie bazę wypadową liczącej 47 km trasy przyjęto wieś Wąglikowice. Trasa przebiega następnie przez wieś Czarlina, nieistniejącą już dzisiaj folwark Przerębska Huta, Rów, Wygoda, Joniny Małe, Przytarnia, Wiele, Górki, Abisynia Górská, Borsk, Wdzydze Tuchołskie, Lipa, Zabrody, Gołuń i Juszeki.





Wąglikowice

Wędrowkę rozpoczynamy z parkingu koło kościoła w Wąglikowicach. Następnie należy kierować się asfaltową drogą w kierunku Kościerzyny, po przejechaniu około 500 m należy skrócić w lewo w kierunku na Czarlinę. Na tym skrzyżowaniu należy zachować szczególną ostrożność, gdyż jest to trasa obciążona ruchem samochodowym, szczególnie w sezonie letnim.

Wieś Wąglikowice. Pierwsze wzmianki na jej temat pochodzą z 1570 roku, wymieniana jest wtedy nazwa Wiąglokław. Wiadomo, że w XVI wieku istniał tu folwark, którego właścicielem był Wąglikowski. Wąglikowscy wybudowali we wsi kaplicę, będącą filią parafii w Kościerzynie. W 1727 roku kaplicę strawił ogień. Z pożogi ocalał tylko obraz Matki Bożej Wąglikowskiej, który znajduje się obecnie w kościele w Leśnie. W 1977 roku powołano do życia samodzielną parafię, w której skład wchodzi oprócz Wąglikowic miejscowości Wdzydze Kiszewskie, Skoczkowo, Czarlina, Grzybowo, Grzybowski Młyn, Loryniec i Szludron.

Z powodu niskiej przydatności rolniczej gleb, podobnie jak w pobliskich Lizakach i Juszkach, rozwijało się w przeszłości smolarstwo. Był to wolny zawód polegający na wypalaniu przy małej ilości powietrza materiału drzewnego. W zależności od rodzaju substratu i czasu wypalania pozyskiwano rozmaite produkty. Z brzozy można było otrzymać dziegieć, z twardego drewna bukowego lub dębowego węgiel drzewny. Z uwagi na specyfikację Borów Tucholskich, najbardziej powszechnym materiałem wyjściowym była oczywiście sosna, a w szczególności karpina (wykarczowane pnie), z której otrzymywano maź, olej drzewny i smołę. Zastosowanie produktów smolarskich bywało różne. Węgiel drzewny służył do wypalania gliny, rud miedzi i żelaza. Smołę wykorzystywano do smarowania piast kół, impregnacji drewna oraz jako materiał izolacyjny.

*„Komu trzeba mazi,
Niech z domu wyłazi,
Smaruj, smaruj wóz, sąsiedzie,
Kto smaruje, ten dojedzie -
Mazi! mazi! mazi!”*

Jan Kasprowicz

Dziegieć był konserwantem w przemyśle garbarskim i szewskim. Stosowano go w magii, również w medycynie ludowej jako środek dezynfekujący. Istniało przekonanie, że trup z ustami zalepionymi dziegciem nie może stać się upiorem. W XVIII wieku w wyniku rabunkowej gospodarki leśnej smolarstwo jako profesja zaczęło w Borach Tucholskich zanikać.

Dzisiejsze Wąglikowice mają jeszcze charakter rolniczy, jednak coraz bardziej zwracają się w kierunku rozwoju agroturystyki.

Kierując się w stronę Czarliny jedziemy drogą asfaltową, blisko trzy kilometry wzdłuż doliny Czarnej Wody. Następnie w wiosce skręcamy w prawo i po pokonaniu 1,5 km mijając zabudowania Zakładu Rybackiego „Wdzydze” docieramy do drewnianego mostu na ujściu Czarnej Wody do jeziora Radolnego.



Most na rzece Wdzie w Czarlinie

W tym miejscu rzeka kończy mający około 18 kilometrów bieg w granicach Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Jest to bardzo atrakcyjny odcinek rzeki, zwłaszcza w okresie letnim często odwiedzany przez amatorów kajakarstwa. Trasę tę, biegnącą z Lipusza do Wdzydz, można swobodnie pokonać w jeden dzień, a i stopień trudności nie jest zbyt wielki. Jedynie w okolicach Kruglińca i Płocic, w miejscu gdzie rzeka ma bardzo naturalny, dziki charakter, początkujący mogą mieć problemy z przeprawą. Na pozostałych odcinkach bieg jest spokojny, miejscami wręcz melancholijny.

Górne odcinki Czarnej Wody to nie tylko atrakcja dla kajakarzy, ale i miejsce tarliskowe troci jeziorowej, dla której ostoja jest kom-

pleks jezior wdzydzkich. Jesienią, gdy temperatura wody obniży się w rzece do kilku stopni, trocie wyruszają z jeziora wdzydzkiego na tarliska. Ikra składana jest tylko i wyłącznie w miejscach o żwirowo – kamienistym dnie. Dla zabezpieczenia i rozwoju ikry samice budują z kamieni i żwiru specyficzne o wydłużonym kształcie gniazda - kopce. Po złożeniu ikry wytarte sztuki tzw. kelty wracają z powrotem do Wdzydz. Faza życia rzecznego trwa u młodych troci od jednego roku do trzech lat, po czym jako smolty mierząc od 10 do 25 cm spływają do jeziora.

12

Następnie przejeżdżamy przez most i kierując się wzdłuż jeziora Radolnego docieramy do malowniczego, położonego wśród borów jeziora Zatur.

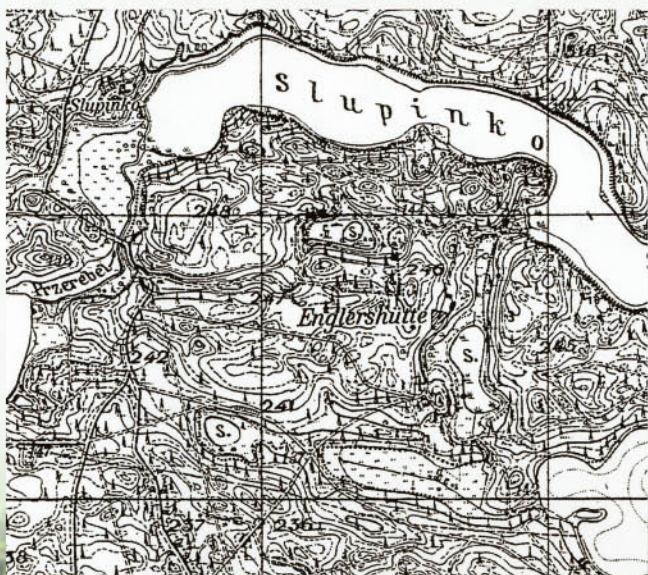


Jezioro Zatur

Jest ono szczególnie piękne podczas kwitnienia niekiedy zwanych liliami wodnymi grzybieni białych, gdyż pokryte jest nimi niemal w całości. W pobliżu jeziora na wzniesieniu znajduje się budynek dawnej gajówki, a wzdłuż wyłożonej kamiennym brukiem drogi stare drzewa owocowe i dziedziczące już bzy są jedyną pozostałością po pustkowiu Przerębska Huta. Początek Przerębskiej Hucie dał



Przerębska Huta pod koniec XVIII wieku



Przerębska Huta początek XX wieku



Gajówka w Przerębskiej Hucie

przywilej starosty kościerskiego z 2 września 1767 roku wystawiony mieszkańcom Chrystianowi i Elżbiecie Englerom. Otrzymali oni w użytkowanie kawał boru zniszczonego przez wiatry, łąki pod Grzybowem, prawo do zbudowania tartaku na rzece Przerębel (łączy jezioro Słupino i Słupinko) i prawo do postawienia jazu na Wdzie. Oprócz tego szereg mniejszych przywilejów, jak prawo do trzymania tylu owiec ile są w stanie przetrzymać, prawo do polowania z chartami, prawo do warzenia piwa na własny stół i prawo do wolnego rybactwa na jeziorze Radolne. Była więc Huta majątkiem dużym, obejmowała ona bowiem blisko 2000 morgów (500 ha). W 1878 roku przeszła w ręce Katarzyny i Jana Szopińskich z Przytarni. We „Wspomnieniach z młodości” Dominika Szopińskiego, najmłodszego z dzieci Katarzyny i Jana przedstawiana jest w następujący sposób:

„Przerębska Huta była najpoważniejszym folwarkiem w parafii Wielewskiej, do której Huta należała. Co rok proboszcz Wiele przyjeżdżał kołędować i matka wówczas wystawiała sutą kolację. Frontowa ławka w kościele zarezerwowana była dla naszej rodzi-

ny. (...) Obszerny był po Englerach dom mieszkalny, o sześciu pokojach, dwóch kuchniach z dużym poddaszem, gdzie mieściła się wędzarnia i osobny jeszcze pokój. (...) Na gospodarstwie stale pracowali dwaj parobcy i dwie służące. Inwentarz chlewny stanowiło około 15 krów dojnych nie licząc cieląt i jałówek, pięć koni, cztery woły, liczna trzoda owiec, stado gęsi i różny drób”. Budynek po Englerach spłonął w 1904 roku, wkrótce potem majątek został sprzedany fiskusowi.

Od jeziora Zatur kierujemy się na południe i przejeżdżamy przez drewnianą kładkę na wąskim cieku wpadającym do jeziora Radolne.



Kładka

stępują na bardzo uwodnionym podłożu, w miejscach, które są silnie zasilane wodą podziemną. Do gatunków spotykanych tam najczęściej należy zaliczyć śledzienię skrętolistną, rzeżuchę

Po prawej stronie znajduje się użytek ekologiczny „Przerębska Huta” o powierzchni 9,56 ha, którego celem ochrony jest zachowanie kompleksu łąk, torfowisk i olsów. Na szczególną uwagę zasługuje fragment olszynki źródliskowej znajdującej się w najbliższym sąsiedztwie kładki. Olszynki źródliskowe wy-



Śledzienica skrętolistna

gorzką, skrzyp błotny no i budującą drzewostan olszę czarną. Są ekosystemami bardzo wrażliwymi na zmiany stosunków wodnych. Szkodliwe jest dla nich użytkowanie typowo leśne, to jest zagospodarowanie rębniami zupełnymi i sztuczne odnowienia olszy. Coraz częściej jednak olsz



Olszynka źródliskowa

szynki źródliskowe są omijane przy tradycyjnym użytkowaniu i pielęgnacji lasu, chociażby ze względu na bardzo trudno dostępny teren (wilgotne i błotniste podłoże nie zamarza nawet zimą).

Następnie pokonujemy strome zbocze i dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. W tym miejscu stoi kamienny słupek drogowy. Kierujemy się w stronę osady Rów, do której prowadzi utwardzony liczący około 2,5 km odcinek drogi leśnej. Z Rowu jedziemy około 1300 m dojeżdżając do osady Wygoda.

Znajdujemy się teraz w miejscu, z którego jest doskonały widok na zachodnią część Wielkiej Wody, a konkretnie na wyspy Sidły i leżący głębiej Wielki Ostrów. Wielki Ostrów jest druga, co do

wielkości śród-
jeziorną wyspą
w Polsce. Wyspa
jak marzenie. Tak
określana była
przez odwiedzają-
cych. Jako jedyna
wyspa na Wdzy-
dzach była w prze-
szłości zamieszka-
ła, świadczy o tym
dokument wy-
stawiony w 1792
roku. Pierwszym
właścicielem był
niejaki Ostrowski
(zapewne od na-
zwy miejsca z któ-
rego pochodził),

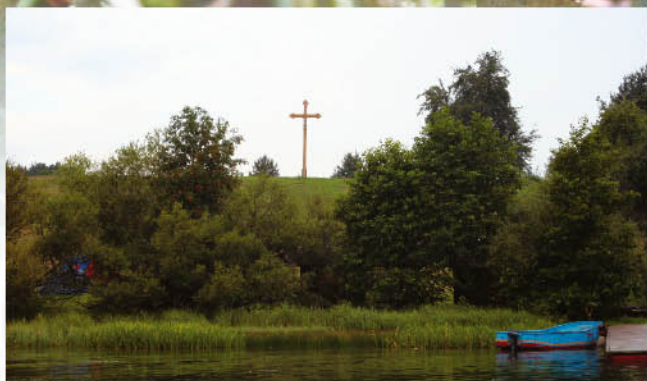
później dziedziczyli Męczykowsy i Knittrowie. Podobno na wy-
spie nocował sam Napoleon, jak szedł na Rosję. Zakopał wtedy
skarb na niewielkim wysunięciu w jezioro wzgórku we wschod-



Kamienny słupek kierunkowy



Rozwerek we Wygodzie



Krzyż na Wielkim Ostrowie

niej części. Skarb, jak dotąd nie został jeszcze odnaleziony. Zachowała się również legenda o klasztorze na północno zachodnim cyplu tzw. bukowej górze. Podobno prowadzą tam schody, wystarczy tylko płytko łopatą kopać, żeby stopnie odsłonić.

Wyspa w okresie II wojny światowej stanowiła schronienie dla uciekinierów. Ponieważ hitlerowcy prześladowali również księży, tu nielegalnie odprawiane były nabożeństwa. Głównym zajęciem mieszkańców wyspy było rolnictwo, gospodarstwo liczyło bowiem prawie 80 ha. Ciężka to była praca zważywszy na brak wszelkich udogodnień, zwłaszcza elektryczności. Kontakt ze światem zewnętrznym umożliwiał latem prom, zimy zaś wyczekiwano z utęsknieniem. Wdzydze skuwał lód i Wielki Ostrów przestawał być wyspą, a jej mieszkańcy wyspiarzami. *„Bliżej było wtedy do sklepu, szkoły, kościoła, krewnych. A tak wszystko bez woda i bez woda. Wesele przez wodę, pogrzeb przez wodę... To nie jest życie tutaj. Nawet dziki, jak przyplyną na wyspę to na trzy dni tylko. Poryją, pożywią się i wracają na ląd. A człowiek ma żyć na takiej purtkowiznie”* (cyt. „Wyspa jak marzenie” E. Szcześniak). Dziś poza sezonem nikt na Ostrowie już nie mieszka.

Od Wygody kierujemy się dalej na południe w stronę Przytarni, około 4 km wśród borów sosnowych. Dojeżdżamy do mostu na niewielkim cieku, zwanym Struga w miejscu, w którym uchodzi on do jeziora Wdzydze. W pobliżu znajduje się miejsce postoju, pole namiotowe i kąpielisko. W odległości około pół kilometra znajduje się wieś Przytarnia.



Kapliczka w Przytarni

Przytarnia jest to stara rybacka wioska, która już w XIV w. wymieniana była jako dobra rycerskie, a lokowana ona została na prawie chełmińskim, dokładnie w 1378 r. przez Winryka von Kniprode. Dalsze wzmianki o wsi to protokół biskupa Rozrażewskiego z 1638 r., który mówi, że wieś była dawniej własnością szpitala i kaplicy św. Anny w Wielu. Kiedy szpital i kaplica zostały stracone przez pożar, została ona oddana pod władzę królewskich starostów. W tamtych latach wieś była uważana za dużą i bogatą, mimo że bogactwo było przejściowe. Są dwie teorie tłumaczące nazwę wsi. Jedna z nich mówi, że nazwa wzięła się od określenia „przy tartaku”, druga mówi natomiast, że chodzi o określenie „przy tarcu”. Początkowo ulokowanie wsi miało formę placową, z zabudowanym prostokątem. Wieś została utworzona na nieurodzajnej ziemi, toteż jej rozwój następował poprzez gospodarkę leśną i rybną. Dopiero w XVII w. powstało tam kilka folwarków i koniunktura gospodarcza zaczęła się polepszać, czego skutkiem



Południowy kraniec jeziora Wdzydze, tzw. Knieja

był rozwój zabudowy przestrzennej. Rozwój taki trwał do II wojny światowej. Można to zauważyć poprzez redukcję formy placu oraz pojawienie się zabudowy rozproszonej. Dziś o wartościach wsi decyduje jej piękne położenie, plan zabudowy, w którego skład wchodzi plac i uliczki oraz kilkanaście zabytkowych budynków. Mimo to mieszkańcy za najważniejszy obiekt wsi uważają kapliczkę, jedyną taką na Kaszubach, a chyba i na Pomorzu, o której unikatowości świadczy fakt, że są to dwie kapliczki stojące obok siebie, zniszczona przez czas dębowa figurka św. Jana Nepomucena i figura Matki Boskiej Niepokalanej. Obie jako votum wdzięczności mieszkańców za ocalenie od zarazy.



Budynek mieszkalny w Przytarni



Miejsce pamięci

Wieś Przytarnia posiada wiele legend historycznych, którymi gospodarze raczą turystów, jedną z nich jest opowieść o tym, że w łębokim wąwozie zwanym „Królewskim Nórtem” przy brzegu jeziora obozował król Władysław Łokietek, kiedy po bitwie pod Płowcami ścigał uciekających Krzyżaków.

Mieszkańcy wsi zapisali się chwalebnie na kartach historii. Podczas II wojny światowej wielu z nich przyplaciło życiem pomagając ludziom lasu, wielu z wywiezionych do obozów nigdy już

nie wróciło. Szczególnego okrucieństwa naziści dopuścili się 26 października 1944 roku. Za ukrywanie partyzantów w pobliskim lesie w bestialski sposób wymordowano rodziny Czapiewskich i Zabrockich. Dziś w tym miejscu około pół kilometra za wsią znajduje się pamiątkowa tablica.



Tablica pamiątkowa

Opuszczamy Przytarnię i starą częściowo brukowaną drogą udajemy się do Wiela. Odcinek ten nie należy do najłatwiejszych i liczy sobie około 3 km.

Wiele to jedna z najbardziej znanych miejscowości na Kaszubach. Pierwszy zapis o Wielu pochodzi z 1352 r. Źródłem zapisków jest przywilej krzyżacki nadający wieś Górki Wangeriszowi z Cisevia, który potwierdza starą metrykę wsi. W 1308 r. Krzyżacy jako zaborcy Pomorza Gdańskiego nadają Wielu prawa niemieckie. Kolejna wzmianka, jaką był przywilej nadania z 1382 r. opisuje wielkość wsi (55,5 łanów, gdzie 1 łan = włoka = ok 17 ha) oraz



Droga do Wiela

jej granice. W granicach tych 5 włók należało do soltysa, 6 włók do plebana, a 35 włók do reszty mieszkańców. Z kolejnych dokumentów (wielkiej księgi czynszów) datowanych już na XV w można wywnioskować, że społeczność Wiela tworzyli oprócz soltysa i plebana także gburzy, karczmarze i bartnicy. Wiele, jak i cały teren należał do Krzyżaków aż do roku 1466, kiedy to pokój w Toruniu zakończył wojnę trzynastoletnią. W tym roku Wiele wróciło do Polski i zostało objęte starostwem tucholskim.



Budynek we Wielu

Z dokumentów lustracyjnych i inwentarzowych XVIII w. można wysnuć, że Wielu zajmowało w regionie wysokie miejsce pod względem zamożności i gospodarki. Świadczyć może o tym także liczba karczm, których w tamtym czasie było aż pięć.

W latach zaborów pruskich, zaborcy dokonali uwłaszczenia chłopów, mimo że przebiegało dość wolno, to doprowadziło do rozwoju gospodarczego i zwiększenia się zamożności mieszkańców. Bardzo dobrze radzili sobie przede wszystkim rzemieślnicy i kupcy. Pod koniec XIX w. pojawiły się specjalistyczne sklepy, młyn, piekarnia, tartak oraz liczne zakłady rzemieślnicze. Dobrze rozwijała się wielewska instytucja kredytowa, która jeszcze bardziej rozpędzała gospodarkę, znana do dziś jest też walka o klientów z konkurencją Niemiecką i Żydowską, które dominowała gospodarczo. Mimo niebezpieczeństw związanych z przenikaniem kultury niemieckiej i ich stylu życia, polskie szkoły dbały, aby została zachowana tożsamość narodowa.



Lata II Wojny Światowej to lata najtragiczniejsze dla Wielu. Wielu mieszkańców uczestniczyło w ruchu oporu, przez co wieś była mocno represjonowana przez okupanta. Główną postacią ruchu oporu, był ks. Józef Wrycza, który musiał ukrywać się przez wszystkie lata okupacji.

Współczesne Wiele żyje głównie z rolnictwa i turystyki. Także handel jest tam dość powszechny, jednak położenie i malowniczość tych terenów pozwala sądzić, że przyszłość Wielu leży raczej w turystyce.

Sławne postacie związane z Wielu to postać jednego z najwybitniejszych kaszubskich poetów, Hieronima Derdowskiego oraz propolskich działaczy - Wincentego i Tomasza Rogalów. Jak głosi tradycja Tomasz Rogala wspólnie z Antonim Abrahamem pieszo udali się w roku 1919 na konferencję pokojową w Paryżu, by domagać się przyłączenia Kaszub do Polski.

Parafia Wielewska należy do najstarszych na Kaszubach. Zdaniem ks. S. Kujota powstała ona już za panowania książąt pomorskich na przełomie XII i XIII w.. Dowodem na to może być dokument nadania Wielu prawa niemieckiego z 1382 r., w którym parafia pojawia się jako już istniejąca. Dokument ten stwierdza także, że pleban dostaje upo-



Ółtarz główny. Kościół we Wielu

sażenie w wysokości 5 włók ziemi. Pierwotnie parafia należała do diecezji Wrocławskiej. Parafia została założona prawdopodobnie przez księcia i była jego patronatu, później kolejno krzyżackiego, królewskiego i rządowego, co oznaczało, że 2/3 kosztów parafii ponosił opiekun, (który miał też decydujący wpływ na wybór proboszcza), resztę kosztów ponosili parafianie. Parafia była dość rozległa, jej granice przebiegały do 13 km od Wiela. Pierwsze wzmianki o samym budynku kościoła we Wielu pochodzą z 1583 r. kiedy to odbyła się wizytacja ks. bpa Rozrażewskiego, podczas której stwierdzono, że kościół znajduje się w dobrym stanie.

Był to kościół drewniany, wokół którego rozciągał się ogrodzony cmentarz, a obok kaplica ze szpitalem, oprócz tych budynków wymienia na jest również plebańska karczma – źródło dochodów proboszcza. Dokładne dane na temat kościoła pochodzą z protokołu wizytacji bpa Szaniawskiego, mającej miejsce w 1710 r. Mówi on o drewnianym kościele z trzema chórami, od zachodu przylegała wysoka dzwonnica, oraz osobna kruchta dla ubogich. Kościół miał okna wypełnione witrażami, co w tamtych czasach było dość rzadkie. Posiadał 3 ołtarze, chrzcielnicę po lewej stronie głównego ołtarza oraz małe organy.



Ambona. Kościół we Wielu

Kolejnym kościołem parafialnym (zwany „starym”) był powstały w 1728 r. Został on prawie wyłącznie wybudowany za pieniądze pa-

rafian, jedynie drewno pochodziło z lasów królewskich. Datę powstania kościoła dokumentuje zapisek ks. Jana Necla z 1783 r.. Wygląd kościoła opisują natomiast inwentarze z 1790 i 1801 r. w których wymienia się 4 ołtarze, 4 konfesjonały, 3 ferefony, 12 chorągwi,



Wejście główne. Kościół we Wielu

baldachim. Do 1850 r. dobudowano też dwie kaplice dla bractw św. Anny i św. Antoniego. Kościół ten stał do 1894 r., kiedy to nowy proboszcz ks. Jan Fethke, podjął decyzję o rozebraniu go z powodu złego stanu i niewystarczającej liczby miejsc dla wiernych.

Nowy kościół zostaje zaprojektowany w 1902 r., przez znanego architekta poznańskiego Rogera Sławskiego. Kościół nawiązuje do modelu starej świątyni oraz bezpośrednio prezentuje formy rodzimej architektury sakralnej kaszub. Wybudowany w stylu neogotyckim kościół posiada kilka cennych zabytków do których zaliczyć można: słynny obraz Matki Boskiej Pocieszenia z XVIII w., obrazy św. Józefa z Dzieciątkiem i św. Antoniego z Dzieciątkiem z 1905 r., barokowe ołtarze z XVIII w oraz późnogotyckie figury świętych Piotra i Pawła z XVI w..

Patronem kościołów we Wielu od samego początku ich istnienia do dnia dzisiejszego jest św. Mikołaj. Wyjątkiem była przerwa na okres po 1538 a przed 1728 r., kiedy to patronką kościoła była św. Anna.



Chrystus przybity do krzyża

Kalwaria zbudowana jest w tradycjach sakralnej sztuki barokowej,



Pałac Pilata

Kalwaria we Wielu jest owocem współpracy ks. J. Szydzika i jego parafian oraz architekta Theodora Mayra z Monachium oraz innych twórców sakralnych z Bawarii. Swoistym fenomenem jest to, że tak owocna współpraca przypadła na czasy I Wojny Światowej.

z myślą by komponowała się z otaczająca ją przyrodą. Dziś wielewski zespół kalwaryjny należy do najwybitniejszych dzieł kultury sakralnej XX w., nie tylko na Pomorzu, ale i w skali całego kraju. Pierwsza kapliczka kalwarii została poświęcona w 1915 r., jeszcze w trakcie budowy. Była to kaplica Ogrójca na cmentarzu przy farze. Latem

1916r. budowano kaplicę Serca Pana Jezusa i Serca Marii (Królowej Pokoju), kaplice nad Cedronem, Dom Kajfasza, kaplice św. Weroniki oraz Kościółek Ukrzyżowania Pana Jezusa. Powstały też pierwsze święte schody. Równolegle ks. Antoni Kowalkowski przygotowywał wielewski modlitewnik kalwaryjny, wydrukowany w 1916r. Wielka uroczystość poświęcenia kalwarii odbyła się 26 i 27 sierpnia 1916 r.. Po poświęceniu rozpoczął się drugi etap budowy i do 1924 powstały jeszcze: Pustelnia dla stróża i opiekuna kalwarii, Pałac Piłata, kaplice Płaczących Niewiast, Grobu pana Jezusa, Biczowania i Trzeciego Upadku. W 1924 r. proboszczem we Wielu zostaje ks. Józef Wrycza, który uzupełnia kalwarię o wolnostojące rzeźby (Pan Jezus spotyka swoją matkę, Cyrenajczyk pomaga dźwigać krzyż, Obnażenie z szat, Jezus bierze krzyż na swe ramiona, Pierwszy upadek, Chrystus przybity do krzyża), po zakończeniu wojny powstaje też piękna ambona w postaci łodzi z żaglem dzieła Teodora Plińskiego z Wielu.



Kaplica NMP we Wielu

Chcąc udać się w dalszą podróż, od opartej na czterech kolumnach kapliczki Najświętszej Marii Panny, kierujemy się asfaltową drogą w stronę Karsina. Po przejechaniu kilkuset metrów, przy kamiennym słupku kierunkowym skręcamy w lewo na Górki.

Nazwa wsi Górki pochodzi od położenia wsi na wzniesieniu które jest najbardziej widoczne od strony Karsina. Pierwszy historyczny zapis Górek pochodzi z 1352 r. Górki w dawnych czasach nazywano „gospodarną wsią na wzniesieniu”, ponieważ była ona zagłębiem rolniczym gminy Karsin. Mimo nieurodzajnych gleb, rolnictwo było opłacalne i wieś uchodziła za bogatą. Nieodłączną częścią historii Górek są leżące między nimi i Karsinem łąki zwane Trzcionkami, które od pradawnych dziejów były źródłem trawy,



„Boża Męka” w Górkach

siana, torfu, a także miejscem wypasu bydła. Wiele fragmentów („parceli”) na Trzcionkach ma swoje nazwy (Raców, Boninów, Bławatów) i wiąże się z nimi sporo ciekawych historii. Są wśród nich także te tragiczne, związane z konfliktami polsko – niemieckimi na tych ziemiach. Wieś jest znana też ze wspianych kapliczek, które

dowodzą ciągłości jej trwania. Najpiękniejsza z nich stoi od 1875 r. w centrum wsi obok stawu, otoczona świerkami z pięknym płotem z 1891 r. Znajdują się w niej 4 drewniane, polichromowane figury: Matki Bożej, św. Jana Nepomucena, św. Rocha i św. Teresy. Powstała ona w intencji ratowania wsi od grasującej epidemii

cholery. Znane są historie o postawie mieszkańców podczas II wojny światowej, kiedy to kapliczka została uratowana od zniszczenia przez hitlerowców. Druga z nich znajdująca się przy drodze do Wiela, powstała w 1903 r. kapliczka Matki Bożej, w której oprócz NMP znajdują się też figury św. Józefa, św. Rodziny i Chrystusa Frasobliwego. Wieś jest też znana z tego, że urodził się w niej jeden z najwspanialszych mistrzów kaszubskiej rzeźby ludowej Apolinary Pastwa



Chrystus Frasobliwy

Przy kapliczce w centrum wsi skręcamy w prawo w kierunku Abisynii Górskiej i dalej osady Podrąbiona, zatrzymując się na „Górskich Mostach”, w miejscu w którym rzeka Czarna Woda oddziela się od kanału.



Rzeka Wda kolo Borska



Rzeka Wda koło Borska zimą

Kanał czarnowodzki powstał w latach 1842 – 1846 z inicjatywy króla Prus Fryderyka Wilhelma IV. Jak na owe czasy był ogromną hydrotechniczną inwestycją. Jego główna nitka liczy sobie około 24 km długości, przy szerokości 6 m wyścielonego gliną dna. Woda pochodząca z jeziora Wdzydze miała za zadanie nawadniać bardzo słabe grunty na piaskach, a tym samym podnosić ich bonitację. Przemiany gospodarcze pod koniec XIX w doprowadziły do zaniechania hodowli głównie owiec. W konsekwencji zaniechano konserwacji części systemu melioracji. Dziś kanał tylko częściowo spełnia swoją dawną rolę. Za sprawą działań Nadleśnictwa Kaliska część płynącej kanałem wody wykorzystana jest na cele małej retencji.



Lotnisko w Borsku



Figura NSP Chrystusa

Od kanału kierujemy się na wschód i przy słupku kierunkowym skręcamy w stronę Borska. Lasem wzdłuż terenu byłego lotniska wojskowego przemierzamy około 1,5 km. Mijamy ucharakteryzowany wojskowymi barwami posterunek kontrolny i w pobliżu figury NSP Jezusa wjeżdżamy do wsi

Borsk. Następnie przejeżdżamy przez wieś mijając wiele starych drewnianych domów i za mostem kierujemy się w prawo, w stronę ośrodków wypoczynkowych Czarnowodzianka i Largo. Dalej jedziemy starą kościelną ścieżką biegnącą wzdłuż brzegów jeziora, aż do samych Wdzydz Tucholskich. Po drodze mijamy wiele kwater, ośrodków i punktów gastronomicznych, gdyż dzisiejszy Borsk żyje głównie z turystyki.

Pierwszą wzmianką o Wdzydzach Tucholskich jest lustracja z 1664 roku, podaje, iż we „Wdzydzach – Pustkowiu rybacy mieszkają, płacą sumatium wraz z mieszkającymi w Lipie 136 florenów i 26 groszy”. Do końca XVIII w. wieś rozwinęła się w charakterystyczny, związany z nadbrzeżnym położeniem, ulicowy układ zgodny z linią skarpy jeziora i kształtujący się dalej w rozwidleniu dróg do Olpucha i Lipy. Do dziś spotkać tam można wiele drewnianych, pokrytych słomą dachów, stojących w większości na wy-



Budynek we Wdzydzach Tucholskich

część gospodarzy była właścicielami jeziora. Były to dla Wdzydz czasy dobrobytu, do czasu jak rząd pruski upaństwowił i odebrał w XIX wieku prawo połowu dla gospodarzy. Chłopi długo nie zgadzali się na to, ale decyzja i tak została wydana w postaci recesu abluicyjnego – dokumentu pozbawiającego rybaków prawa rybołówstwa, podpisanym dopiero we wrześniu 1909 r. Pomimo tego nad Wdzydzami można spotkać jeszcze wiele osób znających się na rybaczeniu. Mając trochę szczęścia można także spotkać łowiących rybaków. Rybaczenie nie było ani łatwą, ani dochodową profesją. Znane jest powiedzenie „najpierw żebrak, a po nim rybak. Na pewno było zawodem trudnym. Zakładanie lub wyciąganie sieci wymagało wiele czasu i umiejętności, także i rąk do

sokim brzegu jeziora. Kiedyś była to osada ściśle rybacka i jeszcze 50 lat temu wszyscy mieszkańcy nazywali ją „Rybakami”. Dawniej



Wyspa Sorka



Rukowanie niewodu

pracy. Przy zimowych połowach pod lodem za pomocą niewodu, którego skrzydła były dłuższe niż 100 m, współpracował zespół wyspecjalizowanych rybaków. Pracami kierował górmistrz wydając tonie, to znaczy wskazywał miejsce gdzie wyrąbać w lodzie zakładnię (miejsce, przez które wpuszczano niewód) i wychodnię (miejsce, w którym niewód spod lodu wyciągano). Następnie rąbcy wycinali w lodzie zakładnię i wychodnię oraz liczne drobne otwory, przez które tzw. chochelni kierowali skrzydła niewodu. Niewód ze względu na swoją wagę ściągano za pomocą kołowrotów.

Najsłynniejszy człowiek pochodzący z Wdzydz, to bardzo ceniony w Polsce, jak i na świecie, rzeźbiarz ludowy Władysław Lica. Rzeźbił on zarówno figury religijne, przedstawiające świętych, jak i scenki



Dziela W. Licy

obyczajowe przedstawiające postacie świeckie. Prace Licy można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to okres do 1958 r., kiedy to rzeźby posiadają wiele szczegółów oraz formę rozczłonkowaną. Po 1958 r. artysta poddał się zaleceniom artystycznym Cepelii i przeszedł na styl mniej szczegółowy, gdzie dokładnie jest wykonana tylko twarz postaci. Reszta to niewyrobinony kawałek drewna. Jego dzieła w ten sposób przypominają nieco starosłowiańskie figury bogów Trzygłowa i Światowida.

Z Wdzydz Tucholskich udajemy się w kierunku Zabród, po drodze przejeżdżając przez przysiółek Lipa. Cały czas trzymamy się blisko brzegu jeziora i po pokonaniu trzech kilometrów dojeżdżamy do rozjazdu dróg. Słupek kierunkowy informuje nas, abyśmy udali się w prawo w kierunku Gołunia. Droga prowadzi cały czas przez bór sosnowy, którego monotonia urozmaicona jest niewielkimi torfowiskami.



Wyspa Ceronek



Rosiczka pośrednia

Torfowiska są bardzo ciekawymi i specyficznymi zbiorowiskami roślinnymi. Wyróżnia ich się kilka rodzajów, ale wspólną cechą jest fakt odkładania martwej materii pochodzenia roślinnego, w postaci złoża torfowego. Geneza ich powstawania również jest różna. Część torfowisk zakłada się w obniżeniach terenu, w dolinach rzecznych, na źródłiskach, jednak warunkiem podstawowym jest zawsze stałe zaopatrzenie w wodę. W zależności od jakości wody, a konkretnie ilości rozpuszczonych w niej związków mineralnych, powstają odmienne typy torfowisk. W przypadku małej ich ilości mamy do czynienia z torfowiskami wysokimi, w odwrotnym z niskimi. Oczywiście zawsze istnieją stany pośrednie. Przy wytyczonej trasie rowerowej istnieje kilka torfowisk, a jednym z większych położonych w pobliżu szosy Wdzydze Tucholskie – Olpuch, jest uznany za

Rosiczka okrągłolistna (Round-leaved Sphagnum). The image shows a dense, reddish-brown moss mat with a textured, almost fibrous appearance. It is growing on a substrate of small, light-colored pebbles and organic matter.



Rosiczka okrągłolistna



Pływacz

użytek ekologiczny Tucholskie Mszary, znany także jako Głucho. Jest to torfowisko przejściowe, zajmujące miejsce po lądowijącej zatoce jeziora Gołuń. Zasilane jest w dwojaki sposób, przez ubogie w składniki pokarmowe wody opadowe oraz bardziej żyzne wody gruntowe. Dzięki temu znaleźć można na nim przedstawicieli specyficznej flory. Do najrzadszych i najbardziej cennych należą: modrzewnica zwyczajna, przygielka biała, trzy gatunki

rosiczek oraz podobnie jak one odżywiające się pokarmem zwierzęcym, ale żyjące pod wodą pływacze.



Droga do Gołunia

Chcąc udać się dalej wjeżdżamy na drogę asfaltową i po przejechaniu około pół kilometra skręcamy w lewo w kierunku na Gołuń.

Jedziemy wschodnim brzegiem jeziora Gołuń. Po drodze da się zauważyć olbrzymie sosny w młodszym wiekowie lesie. Jadąc mijamy również stare drzewo owocowe, jedyna pozostałość po istniejącym tu wcześniej gospodarstwie, które w czasie wojny zostało spalone przez hitlerowców. W oddali, patrząc na jezioro, da się zauważyć półwysp Stolim i wyspę Trzepcyn. Legenda mówi, że półwysp został usypany przez stolemkę chcącą w ten sposób skrócić drogę na drugi brzeg budując groblę. Natomiast Trzepcyn powstał, ponieważ z fartucha, w którym stolemka nosiła materiał na groblę, wysypało się trochę piasku. Inna z kolei legenda mówi, że w pobliżu Trzepcyna Stolemowie porzucili w jeziorze skrzynię ze skarbem, o którą do dzisiejszego dnia drą się rybackie sieci.

W Gołuniu również istnieje możliwość urozmaicenia sobie wycieczki i udania się do Wdzydz Kiszewskich.

Wdzydze Kiszewskie to miejscowość, która zasłynęła dzięki powstaniu tutaj pierwszego polskiego skansenu na wolnym powietrzu. Założycielami muzeum – Kaszubskiego Parku Etnograficznego byli Teodora i Izidor Gulgowscy. Małżeństwo to uruchomi-



Chalupa zagrodnicza

lo również szkołę haftu oraz warsztaty plecionkarstwa i rzeźby ludowej.



Pokaz piłowania drewna. Jarmark Wdzydzki

Od chwili powstania muzeum w 1906r., było cały czas rozbudowywane. Obecnie na powierzchni 22 hektarów znajduje się 25 unikalnych obiektów architektury regionalnej z okresu XVIII-XX w., pochodzących z całego obszaru Kaszub i Kociewia. Można tu zwiedzić chałupy chłopskie, rybackie, dworki, kuźnię, szkołę,

tartak i dwa drewniane wiatraki: „koźlak” i „holender”. Niewątpliwie jednak najcenniejszym obiektem jest kościół ze Swornegaci wybudowany ok. 1700 r.



Wieża widokowa

Jedną z największych atrakcji turystycznych miejscowości jest wieża widokowa o wysokości 35,6m i konstrukcji drewnianej z drewna modrzewiowego, z trzema platformami widokowymi usytuowanymi na wysokości 10, 20 i 30m, a tuż przy niej wiata edukacyjna. Z wieży można podziwiać panoramę wsi oraz

Krzyż Jezior Wdzydzkich z licznymi półwyspami i największą wyspą jeziora Wdzydze - Ostrowem Wielkim. Szereg tablic edukacyjnych znajdujących się we wiacie, jak i w otoczeniu wieży pozwala zdobyć cenne informacje o parku. Dodatkowo na ostatniej platformie widokowej wieży zainstalowano lunetę, która przybliżyła teren obserwatorom.

Sporą atrakcją Wdzydz Kiszewskich jest również możliwość skorzystania z rejsu statkiem wycieczkowym „Stolem”



po Morzu Kaszubskim, który wyrusza każdego dnia w sezonie letnim z przystani „U Grzegorza”. Żeglarzy z całej Polski przyciągają odbywające się corocznie „Regaty o Puchar Stolema”, jak również Festiwal Piosenki Żeglarskiej. Nocleg można znaleźć w funkcjonującym przez cały rok hotelu „Niedźwiadek”, domach wczasowych, pensjonatach, jak również skorzystać z pól namiotowych.

Będąc we Wdzydzach Kiszewskich trzeba spróbować kulinarnych przysmaków, np. słynnych kaszubskich ruchanek (przypominających racuchy), czy też chleba z wiejskim smalcem. Ogromnym powodzeniem u turystów cieszą się również smaźalnie ryb, gdzie można zjeść dopiero co złowione i usmażone sielawy, pstrągi, węgorze, liny czy szczupaki.

Przez Wdzydze Kiszewskie przebiegają 4 ścieżki przyrodnicze administrowane przez Wdzydzki Park Krajobrazowy. Są to: piesza ścieżka we Wdzydzach Kiszewskich oraz trasy rowerowe prowadzące z Kościerzyny, Lipusza i Schodna do Wdzydz Kiszewskich.



Budynek podcieniowy w Juszkach

W Gołuniu przecinamy szosę i kierujemy się na Juszki, po drodze mijając jezioro Strupino.

Juszki, malownicza wieś położona nad jeziorem Mielistym, swą nazwę zawdzięczają żyjącemu tu, a odnotowanemu w 1664 roku smolarzowi zwanemu Uszko. W 1885 roku odnotowano tu 15 domów mieszkalnych i 148 mieszkańców. Z tego i późniejszego okresu pochodzi większość budynków. Murowany z czerwonej cegły budynek dawnej szkoły i liczne drewniane chaty kaszubskie. Przejeżdżając przez wieś odnosi się wrażenie, iż czas stanął

tutaj w miejscu. Juszki z tego powodu są prawdziwą perełką architektoniczną i zostały jako zespół ruralistyczny wpisane w 1984 roku do rejestru zabytków.

Z miernym skutkiem na lichych tutejszych ziemiach uprawiano rolę. Utarło się dzięki temu w przeszłości porzekadło „Biedni jak kozy w Juszkach”. Dziś ziemi się tu już nie uprawia i kóz też nie widać.

Z Juszek już tylko pięć kilometrów dzieli nas od Wąglikowic, skąd rozpoczęliśmy wycieczkę.

42



Droga leśna

PUNKTY INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

W punktach informacji turystycznej można zdobyć informacje na temat kwater agroturystycznych, hoteli, ośrodków wypoczynkowych, pól namiotowych, wypożyczalni sprzętu wodnego czy przystani jachtowych na obszarze LGR Mòrenka, w tym Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego. Można tam zaopatrzyć się w mapy, przewodniki i informatory. Drobniejsze publikacje i ulotki o ścieżkach pieszych, rowerowych, florze i faunie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego otrzymać można w siedzibie parku w Kościerzynie.

Gmina Brusy:

Chata Kaszubska
Brusy Jaglie 11B
89-632 Brusy
tel. 52 398-32-02

Wiejski Dom Kultury
Kosobudy
ul. Sportowa 18
89-632 Brusy
tel. 52 398-31-21

Wiejski Dom Kultury
Czyczkowy
ul. Główna 18
89-632 Brusy
tel. 52 398-31-21

Gmina Chojnice:

Kaszubski Dom Rękodziela
ul. Mestwina 10
89-608 Swornegacie
tel. 52 398-11-25
Gminny Ośrodek Kultury
ul. 31 Stycznia 56A
89-600 Chojnice
tel. 52 397-25-59
www.gokchojnice.pl

Wiejski Dom Kultury
Ogorzeliney
ul. Boczna 1
89-665 Ogorzeliney
tel. 52 398-79-29

Wiejski Dom Kultury
Silno
ul. Główna 49
89-620 Chojnice
tel. 52 398-76-97

Gmina Czersk:

Centrum Informacji
Turystycznej

ul. Kościuszki 27A
89-650 Czersk
tel. 52 359-48-12

Ośrodek Kultury

Ul. Szkolna 11
89-650 Czersk
Tel. 52 398-47-40
e-mail: okczersk@op.pl
www.okczersk.republika.pl

Gmina Dziemiany:

Gminne Centrum Informacji

ul. Wyzwolenia
83-425 Dziemiany
tel. 58 688-00-27
e-mail: ok@dziemiany.pl
www.dziemiany.pl

Gmina Karsin:

Dom Kultury we Wielu

ul. Dąbrowska 32
83-441 Wiele
tel. 58 687-34-70

Centrum Informacji
Turystycznej

ul. Dąbrowska 32A
83-441 Karsin

tel. 58 687-34-70

Dom Kultury

ul. Strażacka 1
83-441 Karsin
tel. 58 687-31-18
www.karsin.pl

Gmina Konarzyny:

Gminny Ośrodek Kultury

ul. Strażacka 2
89-607 Konarzyny
tel. 59 833-11-14
ww.konarzyny.pl

Gmina Kościerzyna:

Kościerskie Centrum
Informacji

ul. Rynek 21
83-400 Kościerzyna
tel. 58 686-28-80
www.infokoscierzyna.pl

Zakład Usług Turystycznych
Gminy Kościerzyna

ul. Strzelecka 9
83-400 Kościerzyna
tel. 58 686-59-80
e-mail: zutgk@koscierzyna.pl

**Kaszubskie Stowarzyszenie
Agroturystyczne „Kościerska
Chata”**

Kaliska 34 A
83-400 Kościerzyna
tel. 58 686-71-56, kom.
0-661 620 777
e-mail: halinaroginska@o2.pl
www.na-kaszuby.pl

**Centrum Informacji
Turystycznej**

Garczyn 1
83-400 Kościerzyna
tel. 58 686-40-98
www.koscierzyna.pl

Gmina Lipusz:

**Gminne Centrum Informacji w
Lipuszu**

ul. Młyńska 12
83-424 Lipusz
tel. 58 687-45-77
www.goksir.eu/gci-lipusz

Gmina Nowa Karczma:

**Gminny Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji**
ul. Szkolna 5
83-404 Nowa Karczma
tel. 58 680-06-04
www.nowakarczma.pl
e-mail: goksir@nowakarczma.
pl.

Gmina Stara Kiszewa:

**Gminny Ośrodek Kultury w
Starej Kiszewie**

ul. Ogrodowa 1
83-430 Stara Kiszewa
tel. 58 687-60-29

**Centrum Informacji
Turystycznej**

Wilcze Blota 2B
83-430 Stara Kiszewa
tel. 58 380-03-90
www.starakiszewa.pl
e-mail: it@starakiszewa.pl

**MUZEUM - KASZUBSKI
PARK ETNOGRAFICZNY
IM. TEODORY I IZYDORA
GULGOWSKICH
WE WDZYDZACH
KISZEWSKICH**

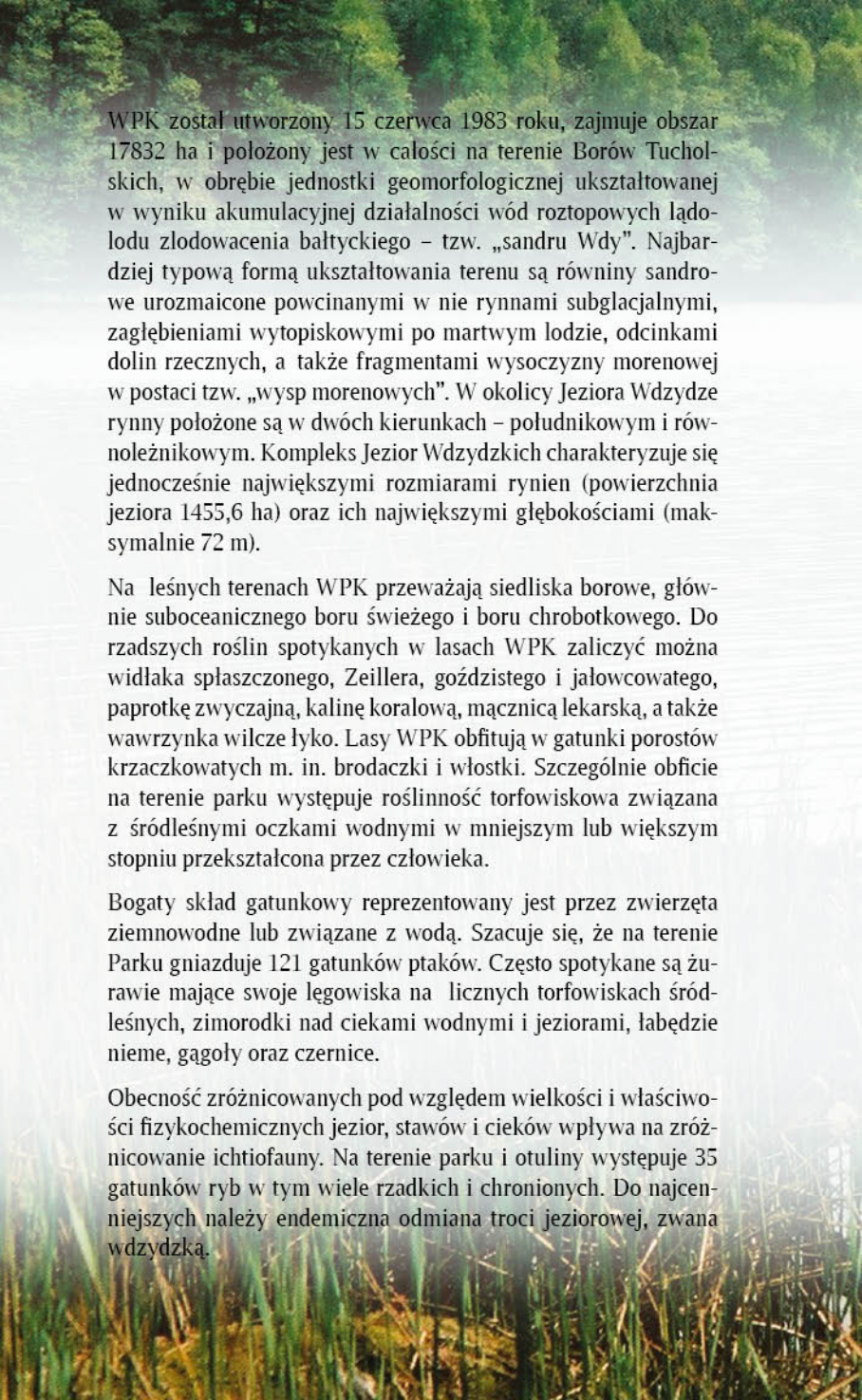
tel./ fax 0-58 686-11-30 & 0-58
686-12-88

e-mail: muzeum@muzeum-
wdzydze.gda.pl

www.muzeum-wdzydze.gda.pl

Muzeum Ziemi Zaborskiej

ul. Dąbrowska 32
83-440 Wiele
tel./fax 56 687 34 70
e-mail: dkmzz@o2.pl



WPK został utworzony 15 czerwca 1983 roku, zajmuje obszar 17832 ha i położony jest w całości na terenie Borów Tucholskich, w obrębie jednostki geomorfologicznej ukształtowanej w wyniku akumulacyjnej działalności wód roztopowych lądolodu zlodowacenia bałtyckiego – tzw. „sandru Wdy”. Najbardziej typową formą ukształtowania terenu są równiny sandrowe urozmaicone powcinanymi w nie rynnami subglacialnymi, zagłębieniami wytopiskowymi po martwym lodzie, odcinkami dolin rzecznych, a także fragmentami wysoczyzny morenowej w postaci tzw. „wysp morenowych”. W okolicy Jeziora Wdzydze rynny położone są w dwóch kierunkach – południkowym i równoleżnikowym. Kompleks Jezior Wdzydzkich charakteryzuje się jednocześnie największymi rozmiarami rynien (powierzchnia jeziora 1455,6 ha) oraz ich największymi głębokościami (maksymalnie 72 m).

Na leśnych terenach WPK przeważają siedliska borowe, głównie suboceanicznego boru świeżego i boru chrobotkowego. Do rzadszych roślin spotykanych w lasach WPK zaliczyć można widłaka splaszczonego, Zeillera, goździstego i jałowcowatego, paprotkę zwyczajną, kalinę koralową, mącznicą lekarską, a także wawrzynka wilcze lyko. Lasy WPK obfitują w gatunki porostów krzaczkowatych m. in. brodaczki i włostki. Szczególnie obficie na terenie parku występuje roślinność torfowiskowa związana z śródleśnymi oczkami wodnymi w mniejszym lub większym stopniu przekształcona przez człowieka.

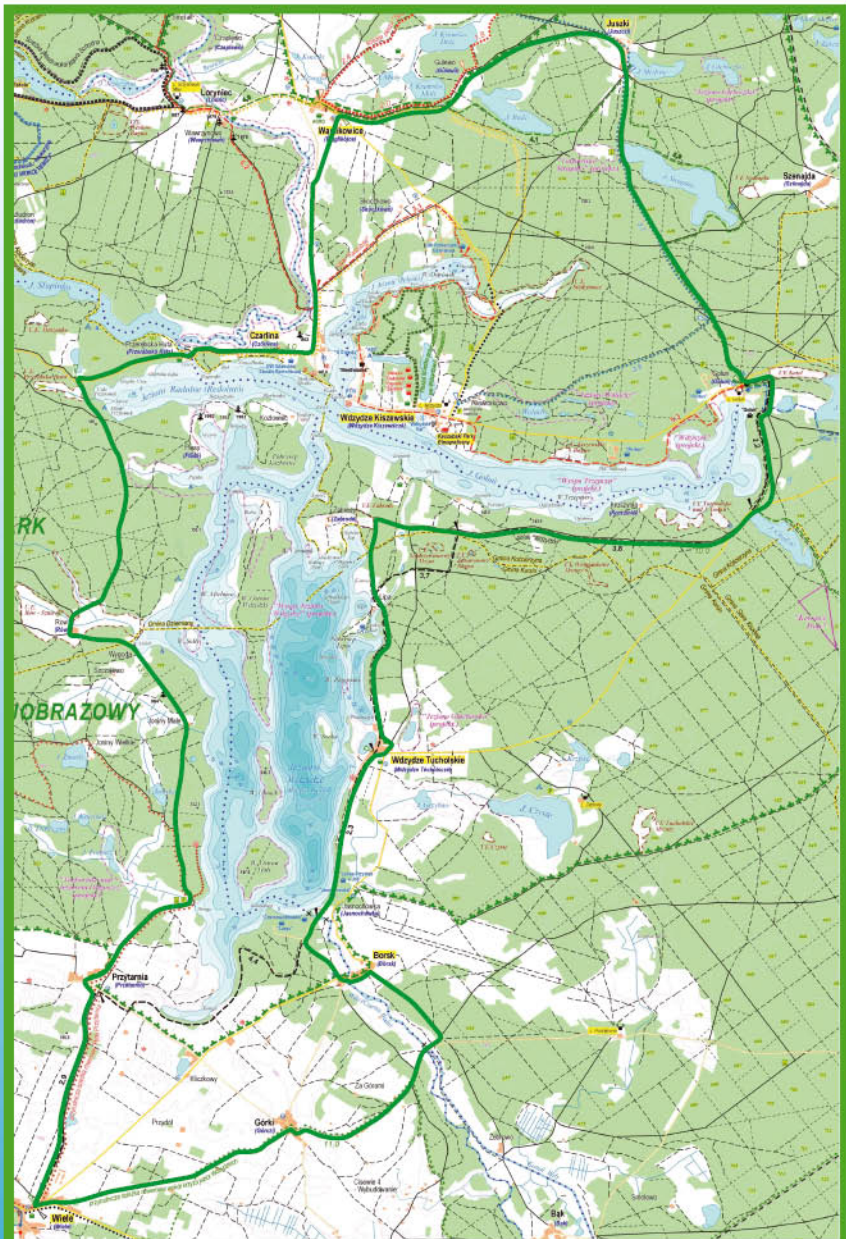
Bogaty skład gatunkowy reprezentowany jest przez zwierzęta ziemnowodne lub związane z wodą. Szacuje się, że na terenie Parku gniazduje 121 gatunków ptaków. Często spotykane są żurawie mające swoje lęgowiska na licznych torfowiskach śródleśnych, zimorodki nad ciekami wodnymi i jeziorami, labędzie nieme, gągoly oraz czernice.

Obecność zróżnicowanych pod względem wielkości i właściwości fizykochemicznych jezior, stawów i cieków wpływa na zróżnicowanie ichtiofauny. Na terenie parku i otuliny występuje 35 gatunków ryb w tym wiele rzadkich i chronionych. Do najcenniejszych należy endemiczna odmiana troci jeziorowej, zwana wdzydzką.





Ujście Wdy do jeziora Radolnego



 - oznaczenie rowerowej ścieżki „Dookoła Jezior Wdzydzkich”

ISBN 978-83-921909-2-9